

**Sygn. akt I ACa 488/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.)
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. M., G. M. i P. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 25 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 915/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów E. M., G. M. i P. M. kwoty po 1.872,44 (tysiąc osiemset siedemdziesiąt dwa 44/100) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 488/12**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów E. M. i G. M. kwoty po 100.000 zł i na rzecz powódki P. M. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 7.760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 15.902,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia.

Ł. M. zginął w wypadku samochodowym w dniu 23 stycznia 2007 roku. Sprawca wypadku skazany został za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia(...)roku w sprawie II K (...). Posiadacz pojazdu posiadał umowę ubezpieczenia OC w pozwanym towarzystwie.

Ł. M. zginął w wieku 21 lat. W dacie zdarzenia był w pracy. Ukończył Ochotniczy Hufiec Pracy. Pracował w Zakładzie (...). Część zarobków przeznaczal na utrzymanie rodziny. Zamieszkiwał wspólnie z rodzicami i młodszą o 9 lat siostrą P., z którą dzielił wspólny pokój w mieszkaniu. Rodzeństwo było bardzo ze sobą zżyte. Ł. M. dla młodszej siostry pełnił częściowo rolę opiekuna, częściowo przyjaciela. Rodzeństwo często ze sobą rozmawiało wieczorami, wspólnie spędzało czas. Ł. M. kupił P. psa, często zabierał ją ze sobą do swojej dziewczyny, na basen, łyżwy. Ł. M. kupował siostrze ubrania, pomagał jej w lekcjach. Rodzeństwo było bardzo ze sobą związane. P. M. w chwili śmierci brata Ł. miała 13 lat.

Rodzina M. żyła skromnie. Utrzymywała się z pracy G. M. oraz syna Ł.. E. M. nie pracowała zawodowo. Od kilku lat leczyła się kardiologicznie. W dniu 23 stycznia 2007 roku Ł. M. wyszedł do pracy i jak zwykle rodzina oczekiwała w domu jego powrotu. Po godzinie 17 do domu przyszły dwie osoby, które poinformowały o tragicznym wypadku i śmierci Ł.. E. M. usłyszawszy tę straszną wiadomość zemdląa. Śmierć Ł. u wszystkich członków rodziny wywołała proces żaloby.

E. M. po stracie syna czuła straszną pustkę, tęsknotę, codziennie czekała, że wróci z pracy. Nie mogąc poradzić sobie z tymi emocjami za namową rodziny podjęła leczenie psychiatryczne i psychologiczne. Leczenie to przerywała uznając, że jej nie pomoże. Próbowala odebrać sobie życie, takie myśli nachodziły ją kilkakrotnie. Pozostali członkowie rodziny próbowali jej pomóc, namawiając do leczenia, starali się nie pozostawiać jej samej w domu. Powódka zamknęła się w sobie, odizolowała się od otoczenia i najbliższych. Przestała interesować się córką i mężem. Zamknęła się w swoim świecie, najlepiej czuła się na cmentarzu, przy grobie syna. Powódka pragnęła własnej śmierci, aby móc być bliżej syna. Nie mniejszą tragedią okazała się też śmierć syna dla G. M., który również przeszedł załamanie psychiczne, utratę chęci do dalszego życia. Powodowi wydawało się, że syn przychodzi nocą do domu. Powód przebywał na 2-miesięcznym zwolnieniu lekarskim. Musiał powrócić do pracy mając świadomość, że jest jedynym żywicielem rodziny i musi zarobić na jej utrzymanie. Przyjmował leki uspokajające. Mimo, że sam ze sobą nie dawał sobie rady miał świadomość, że musi pomóc żonie i córce, która wówczas była jeszcze dzieckiem.

P. M. na śmierć brata zareagowała rozpaczą, krzykiem. Nie chciała go widzieć w trumnie. Po pogrzebie przez 3 miesiące zamieszkiwała u babci, nie chciała wrócić do domu. Odczuwała lęk i strach, że się coś ukaże, bała się gasić światło. Po powrocie spała z matką, wszystkie rzeczy w pokoju przypominały jej brata. P. M. korzystała z pomocy psychologicznej. Pojawiły się u niej problemy z nauką. Obecnie uczęszcza do szkoły zasadniczej, często o swoich emocjach rozmawia z wychowawczynią, która jest terapeutką.

Dopuszczeni w sprawie biegli z zakresu psychiatrii i psychologii, wskazali, że śmierć Ł. M. wywołała w życiu rodziny wystąpienie sytuacji kryzysowej polegającej na ujawnieniu się negatywnych emocji wywołanych nagłym zerwaniem więzi rodzinnych. Każdemu z powodów towarzyszył żal, smutek, przygnębienie, poczucie straty. Każdy z powodów doświadczył obniżenia jakości życia. Aby poprawić ten stan zdaniem biegłych każdy z powodów winien podjąć terapię psychologiczną. Według biegłych E. M. doznała 7% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. U G. M. uszczerbek ten określono na 8%, zaś u P. M. na 5%.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2008 roku Sąd Rejonowy w B.w sprawie I C (...)zasądził z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią syna na rzecz E. M. 35.000 zł i na rzecz G. M. 30.000 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań świadka D. G., zeznań stron, opinii biegłych psychiatry A. H. i psychologa E. M. oraz dowodów z dokumentów. Zebrane sprawie dowody nie były kwestionowane. Spór w sprawie dotyczył natury prawnej i zasadności dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o naruszenie dóbr osobistych w sytuacji utraty członka rodziny.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo co do zasady i wysokości zasługiwało na uwzględnienie. Powodowie opierali swoje roszczenia na treści przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności jako gwaranta ubezpieczeniowego za wypadek komunikacyjny, jednakże podnosił, że nie może odpowiadać za doznaną przez powodów krzywdę wskutek śmierci Ł. M., bo śmierć ta na skutek deliktu nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 roku, a zatem nie ma w sprawie zastosowania przepis art. 446 § 4 k.c. Pozwany stał na stanowisku, że delikt sprawcy skierowany był przeciwko zdrowiu i życiu Ł. M. a nie dobru osobistemu powodów. Przepis art.446 § 4 k.c. ma zastosowanie tylko od zdarzeń powstałych po jego wprowadzeniu.

Ustosunkowując się do linii obrony pozwanego Sąd Okręgowy wskazał, że część doktryny stoi na stanowisku, że przed nowelizacją art. 446 k.c. zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej nie jest możliwe z uwagi na brak podstawy prawnej. Jednakże pogląd ten nie przyjął się w judykaturze. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto koncepcję, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/11). W podobnym duchu wypowiedział się również SN w wyroku z dnia 11 maja 2011 roku, II CSK 621/10, w którym wprost stwierdził, że rodzicom wskutek śmierci dziecka przysługuje na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła w wyniku deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Przyjęto, że ochronie z art. 23 k.c. podlegają pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Więż między rodzicem a dzieckiem jest własnym prawem najbliższych, wartością niematerialną „własną” rodziców, a zatem jak i inne dobra osobiste podlega ochronie prawa cywilnego jako normy wynikającej z art. 448 k.c. Sąd Okręgowy podzielił argumentację zawartą w powołanych wyżej orzeczeniach.

Zdaniem Sądu Okręgowego naruszenie dobra osobistego powodów zostało wykazane. Skazany sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel, dopuścił się umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem była śmierć Ł. M.. Zdarzenie to zburzyło życie rodziny M.. Powodowie tracąc syna doznali nie tylko ogromnej traumy, cierpień psychicznych, ale pozbawieni zostali w przyszłości możliwości kontaktu ze swoim dzieckiem na zawsze. Ich cierpienia są nadal ogromne, bo cały czas towarzyszy im świadomość, że nigdy nie dowiedzą się jak by się zmieniał ich syn, jak ułożył by sobie życie, że nie mogą go przytulić, odczuwają ogromny ból, że nigdy już nie usłyszą od syna słowa „mamo”, czy „tato”. Powodowie snuli marzenia, że będą zajmować się i pomagać w wychowaniu dzieci syna. Powodowie mają świadomość, że wraz ze śmiercią swojego jedyne go syna utracili najbardziej silną z możliwych więź łączącą rodzica z dzieckiem i że tych relacji już nigdy nie da się odbudować. Powodowie mają też poczucie utraty wsparcia od syna w przyszłości. Mimo, że od śmierci Ł. M. upłynęło 5 lat, powodowie nadal, każdego dnia zastanawiają się jak by obecnie wyglądał, co by robił, jak się zachował w danej sytuacji. Deficyt emocjonalny tej rodziny jest na tyle głęboki, że do chwili obecnej wszyscy wymagają wsparcia psychologicznego. W przypadku powodów absolutnie nie można stwierdzić, że „przetrawiony” został proces żałoby i że pogodzono się „z tą śmiercią”. Negatywne emocje do chwili obecnej towarzyszą również P. M.. Żyje ona z poczuciem krzywdy, że już nigdy nie zobaczy brata, że utraciła kogoś kogo nie jest w stanie zastąpić żadna inna osoba. Powódka do chwili obecnej nie może pogodzić się z tą stratą. Nadal w pokoju, w którym wspólnie zamieszkiwali, trzyma rzeczy brata, często ogląda jego zdjęcia. Powódka obwinia się o to, że nie pożegnała się z bratem. Trudno jest negocować więź, która łączyła to rodzeństwo zwłaszcza, że wspólnie się wychowywali, wspólnie korzystali z tych samych rzeczy. Okoliczność, że wspólnie zajmowali jeden pokój jeszcze bardziej potęgowała zacieśnienie tej więzi. Powierzali sobie wzajemne tajemnice, które nie zawsze

wyjawiane były nawet rodzicom. Różnica wieku między rodzeństwem powodowała, że Ł. M. czuł się odpowiedzialny za siostrę, zaś powódka miała świadomość tej pomocy brata w każdej sytuacji. Powódka w chwili śmierci swojego brata miała 13 lat, a zatem jako dziecko musiała sprostać tej ogromnej traumie, jaka ją dotknęła. Powódka ma też świadomość, że w przyszłości po śmierci rodziców nie będzie mogła w trudnych chwilach liczyć na wsparcie brata. Powódka nadal odczuwa żal i tęsknotę za bratem.

Sąd Okręgowy podniósł następnie, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach. Ustalenie krzywdy w oparciu o rodzaj naruszonego dobra, natężanie i czas trwania tej krzywdy, trwałość skutków a także stopień winy sprawcy ma podstawowe i zasadnicze znaczenia przy ustalaniu wysokości sumy odpowiedniej, która miałaby stanowić za doznaną krzywdę rekompensatę pieniężną. Sąd Okręgowy mając na względzie rozmiar doznanej przez każdego z powodów krzywdy i zakresu ich cierpień uznał żądane w pozwie kwoty za odpowiednie i stosowne, które spełnią swój kompensacyjny charakter. Przyznane kwoty zadośćuczynienia nie wyrównują całej krzywdy moralnej, bo tej w pieniądzu wyrównać się nie da, ale w jakiś sposób złagodzą te cierpienia. Zdaniem Sądu Okręgowego zasądzone na rzecz E. M. i G. M. kwoty po 100.000 zł i na rzecz P. M. 80.000 zł nie są z jednej strony nadmiernie wygórowane, z drugiej zaś odpowiadają poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy. Określając wysokość zadośćuczynienia nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że przyznane w procesie toczącym się przed Sądem Rejonowym kwoty oparte na przepisie art. 446 § 3 k.c. uwzględniały również szkody niemajątkowe ząebiające się na wymiar majątkowy co zostało wskazane w uzasadnieniu wyroku w sprawie I C(...).

W zakresie żądania odsetek Sąd Okręgowy odwołał się do treści wyroku z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że jest zasadą, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do spełnienia. Powodowie zgłosili żądanie w piśmie z dnia 20 października 2011 roku. Żądanie obejmowało takie same roszczenia jak dochodzone pozwem. Pismo to wpłynęło do ubezpieczyciela 25 października 2011 roku. W piśmie z dnia 17 listopada 2011 roku pozwany odmówił powodom wypłaty żadanego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu nic nie stało na przeszkodzie, aby ubezpieczyciel wypłacił kwoty bezsporne w terminie 30 dni od daty otrzymanego żądania zapłaty. W tej sytuacji odsetki należą się po upływie 30 dni tj. od dnia 26 listopada 2011 roku. Żądanie pozwu obejmowało odsetki od dnia 22 listopada 2011 roku, a zatem w zakresie żądania zasądzenia odsetek za okres od 22-25 listopada 2011 roku należało powództwo oddalić jako niezasadne.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawniania Sąd Okręgowy wskazał, że nie był on uzasadniony. Do skutków zdarzenia z dnia 23 stycznia 2007 roku należy stosować przepis art. 442<sup>1</sup> k.p.c., który stanowi, że jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 20 bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. W sprawie niniejszej nie nastąpiło przedawnienie roszczenia, gdyż jest to roszczenie dochodzone z występku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art.108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktów I, III i IV wyroku oraz zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepisy te stanowią podstawę do żądania przez osoby trzecie, w tym bliskie zmarłemu, zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem przez sprawcę czynu niedozwolonego ich dóbr osobistych;

2) art. 446 k.c. (w brzmieniu do dnia 3 sierpnia 2008 roku) poprzez jego niezastosowanie;

3) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez przyjęcie, że umowa obowiązkowego

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń za naruszenie dóbr osobistych innych niż zdrowie i życie;

4) art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowie udowodnili zasadność roszczenia i jego wysokość;

II. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu zawyżonej (wygórowanej) kwoty zadośćuczynienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz E. M., G. M. kwot po 100.000 zł i na rzecz P. M. zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany wniósł również o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:** apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Na wstępie podnieść należy, że Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, który nie jest kwestionowany przez apelującego. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Ustalenia te są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie zasługują na uwzględnienie.

Pozwany w toku postępowania oraz w apelacji prezentował stanowisko, że roszczenie co do zasady nie było usprawiedliwione, ponieważ art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. nie pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela na rzecz najbliższych członków rodziny w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Rozstrzygając to zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że było ono już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09 (OSP 2011, nr 2, poz.15, LEX nr 599865) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.”. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że:

1) „rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną

za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc

w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny

i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.”;

2) „art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania”.

W uchwale z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10 (LEX

nr 604152, Biul. SN 2010, nr 10, poz. 11) Sąd Najwyższy również wyraził pogląd, że „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku”. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy potwierdził, że do katalogu dóbr osobistych należy zaliczyć również więzi rodzinne. Wskazał, że „więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.”. W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy podniósł, że „przyjęcie zaprezentowanego zapatrywania nasuwa - rzecz jasna - pytanie o sens wprowadzenia przez ustawodawcę unormowania przewidującego wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej. Jeżeli bowiem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. - w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji tych przepisów, dokonanej ustawą z dnia 23 czerwca 1996 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. nr 114, poz. 542) - to mogłoby się wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne. Wniosek taki trudno byłoby jednak zaakceptować. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446

§ 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego. Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.”.

W kolejnym wyroku z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10 (LEX nr 785681) Sąd Najwyższy potwierdził, że „możliwe jest zasądzenie, na podstawie art. 448 k.c., zadośćuczynienia pieniężnego niezależnie od odszkodowania zasądzonego na podstawie art. 446 § 1, 2 i 3 k.c.”.

W wyroku z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10 (LEX nr 848128), Sąd Najwyższy również wyraził pogląd, że „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania”.

W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) Sąd Najwyższy stwierdził, że „sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia”.

Należy powołać się także na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, CSK 314/11 (LEX 1164718), zgodnie z którym „w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 roku spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.”.

Stanowisko, że również na gruncie dotychczasowego stanu prawnego można było przyznać osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c., wyraził też Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu u wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10 (LEX nr 715515), Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 10 lutego 2012 roku, I ACa 1380/11 (LEX nr 11713130) oraz Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyrokach z dnia 20 kwietnia 2011 roku, I ACa 104/11 (nie publ.) oraz z dnia 24 sierpnia 2011 roku, I ACa 295/11 (nie publ.).

Należy też przypomnieć, że jeszcze w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 3 sierpnia 2008 roku Sąd Apelacyjny w Gdańsku w dwóch wyrokach z dnia 14 grudnia 2007 roku, I ACa 1137/07 (POSAG 2008/1/50, LEX nr 466366) oraz z dnia 23 września 2005 roku, I ACa 554/05 (POSAG 2008/1/5, LEX nr 193128) uznał, że śmierć osoby bliskiej spowodowana przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. W pierwszym z przywołanych wyroków stwierdził, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej - męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego - żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. W drugim zaś przyjął, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że prezentowany wyżej pogląd ten został w judykaturze już ukształtowany. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela zaprezentowaną wyżej tak ukształtowaną linię orzecniczą. Wymienione wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych przesadzają, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Odnosić również należy poglądy przeciwne wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 2010 roku,

I ACa 207/10 (LEX nr 628183) oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 lipca 2010 roku, I ACa 437/10 (OSA w Łodzi nr 3, poz. 23 s. 3). Są to jednak wypowiedzi odosobnione, na tle wyżej zaprezentowanej linii orzecniczej.

W niniejszej sprawie zawinione działanie sprawcy wypadku, za którego pozwany odpowiada gwarancyjnie, spowodowało śmierć Ł. M.,

na skutek czego powodowie E. M. i G. M. utracili syna, a powódka Partycja M. brata. Postępowanie dowodowe wykazało, że więź między powodami a zmarłym Ł. M. była bardzo silna. Tym samym jego przedwczesna śmierć naruszyła dobro osobiste powodów, jakim jest więź rodzinna, dająca możliwość funkcjonowania w pełnej rodzinie. W takim wypadku zadośćuczynienie ma zrekompensować, niezależnie od bólu spowodowanego śmiercią osoby bliskiej, właśnie krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. Skoro szerokie ujęcie art. 448 k.c. pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie każdego dobra osobistego, a w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z zawinionym działaniem sprawcy wypadku komunikacyjnego, który powodując śmierć jego ofiary godzi zarazem w dobro osobiste każdego z powodów, jakim jest prawo do życia w rodzinie – to takie naruszenie wymaga rekompensaty. Sąd Okręgowy trafnie zatem uznał, że powodom przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w

związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, w sytuacji gdy śmierć Ł. M. nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznane z tego tytułu kwoty są odpowiednie, mając na uwadze okoliczności faktyczne sprawy. Określenie zadośćuczynienia stanowi atrybut Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP 1971, z. 3, poz. 53 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 20002 roku, V CKN 527/00, OSNC 2001, z. 3, poz. 42). Sąd Okręgowy określając wysokość zadośćuczynienia należnego na rzecz każdego z powodów szczegółowo wymienił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy doznanego na skutek śmierci Ł. M.. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że przyznane w procesie toczącym się przed Sądem Rejonowym kwoty oparte na przepisie art. 446 § 3 k.c. uwzględniały również szkody niemajątkowe zazębiające się na wymiar majątkowy, co zostało wskazane w uzasadnieniu wyroku w sprawie I C 258/07. Wysokość zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy w oparciu o art. 448 k.c. jest odpowiednia, zważywszy na rozmiar doznanego przez powodów krzywdy. Zważyć należy, że zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy. Wszystkie okoliczności sprawy (które zostały szczegółowo wymienione przez Sąd Okręgowy i zostały przytoczone w całości w części wstępnej niniejszego uzasadnienia) jednoznacznie wskazują, że wysokość sumy ustalona przez Sąd Okręgowy nie jest rażąco zawyżona, jak to zarzuca apelacja.

Nie są uzasadnione zarzuty podniesione w uzasadnieniu apelacji dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2011 roku.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy zgodnie z obowiązującymi przepisami przyjął, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od następnego dnia po upływie trzydziestu dni od doręczenia mu pisma powodów z dnia 20 października 2011 roku. Według utrwalonego poglądu w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odszkodowanie i zadośćuczynienie stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, zgodnie z ogólną regułą z art. 455 k.c. Z kolei termin spełnienia świadczenia odszkodowawczego przez ubezpieczyciela określa przepis art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), który jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 817 § 1 k.c. Przepis art. 14 ust. 1 powołanej ustawy stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie i jest to, podobnie jak według regulacji z art. 817 § 1 k.c., termin zasadniczy, który miał zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy. W piśmie z dnia 20 października 2011 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 25 października 2011 roku, powodowie zgłosili żądanie zadośćuczynienia, domagając się kwot dochodzonych pozwem, przedstawiając wyczerpująco okoliczności faktyczne przemawiające za przyznaniem zadośćuczynienia w wymienionych kwotach. Rozmiar doznanego przez powodów krzywdy był znany w dniu 25 października 2011 roku i został przez nich szczegółowo opisany w piśmie z dnia 20 października 2011 roku. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy prawidłowo określił datę wymagalności odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia na dzień 26 listopada 2011 roku. Nie można zgodzić się z apelującym, że odsetki powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania.

Zarzut naruszenia art. 446 k.c. w jego brzmieniu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku nie jest uzasadniony. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że przepis art. 446 k.c. w brzmieniu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, z uwagi na podstawę faktyczną roszczenia i żądanie zasądzenia zadośćuczynienia.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest oczywiście nieuzasadniony.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypelnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Do naruszenia art. 6 k.c. dochodzi wówczas, gdy Sąd obarcza obowiązkiem dowodzenia niewłaściwą stroną i taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie i takiego zarzutu nie zgłaszał apelujący. Naruszenie art. 6 k.c. nie mogło zatem polegać na „przyjęciu, że powodowie udowodnili zasadność roszczenia i jego wysokość”. Przypomnieć należy, że naruszenie prawa materialnego może nastąpić przez błędne rozumienie treści lub znaczenia normy prawnej (błędą wykładnią) lub błędne subsumowanie faktów ustalonych w postępowaniu pod abstrakcyjny stan faktyczny określony w przepisie (niewłaściwe zastosowanie). Pierwszy sposób naruszenia prawa materialnego polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego (wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 160/01, LEX nr 78813, wyrok SN z dnia 18 września 2002 roku, III CKN 1375/00, LEX nr 57222, wyrok SN z dnia 19 stycznia 1998 roku, I CKN 44/97, OSNC 1998, z. 9 poz. 136, uzasadnienie wyroku SN z dnia 31 stycznia 2003 roku, IV CKN 1715/00, LEX nr 78282 ). W niniejszej sprawie nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu, że błędnie rozumiał normę prawną zawartą w art. 6 k.c. lub błędnie zastosował ten przepis obciążając obowiązkiem dowodzenia niewłaściwą stroną

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy ocenić jako całkowicie chybiony.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów przez sąd i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185).

Pozwany, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie wskazywał, które dowody jego zdaniem zostały ocenione wadliwie i z jakich przyczyn taka ocena jest niewłaściwa w świetle zasad określonych w tym przepisie. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszystkie dowody osobowe, z dokumentów oraz opinii biegłych. Z apelacji wynika, że powód nie kwestionował takiej oceny dowodów. Pozwany w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionował wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, co nie może świadczyć o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Kwestia wysokości zadośćuczynienia odnosi się do sfery ocen prawnych, a więc właściwego zastosowania art. 448 k.c. i została omówiona powyżej.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznając, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny postanowił mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c., stosowane odpowiednio z uwagi na treść art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanego została oddalona w całości. W związku z tym Sąd Apelacyjny zasądził od apelującego na rzecz powodów z tytułu kosztów postępowania odwoławczego kwoty po 1.800 zł (1/3 z kwoty 5.400 zł stanowiącej wynagrodzenie pełnomocnika, określone zgodnie z § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.